

## Dr August Konkel, Przysłowia, sesja 8

© 2024 August Konkel i Ted Hildebrandt

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów. To jest sesja numer 8, Cztery lekcje przysłówia, rozdział 6 Księgi Przysłów, wersety od 1 do 19.

Witamy w Przysłowiach. Zakończyliśmy przegląd 10 rozmów, które rodzic prowadzi z dzieckiem lub 10 wykładów, jak je opisaliśmy, we wstępie do Księgi Przysłów w rozdziałach od 1 do 9. Zauważyliśmy, że w obrębie tych wykładów znajdują się różne przerywniki. Jednym z nich było Drzewo Życia, ale drugim są cztery przysłowiowe lekcje. Zatem poświęcimy trochę czasu na omówienie czterech różnych lekcji przedstawionych w pierwszych 19 wersetach 6 rozdziału Księgi Przysłów. Pierwsza z tych krótkich lekcji, która ma formę przysłowia, naprawdę jest problem pieniędzy, a zwłaszcza problem pożyczonych pieniędzy.

Obecnie praktyka pożyczania pieniędzy jest czymś tak starym jak sama cywilizacja. Jest tak stara jak czas, kiedy pieniądź stał się środkiem wymiany wartości towarów. To oczywiście wydarzyło się naprawdę wraz z powstaniem miast, starożytną Samarią i okresem Starego Królestwa Egiptu, ponad 3000 lat p.n.e.

A kiedy mamy do czynienia z walutami jako reprezentantem wartości towarów, zawsze istnieje konieczność czasami użycia tej waluty jako pewnego rodzaju wartości, aby coś uzyskać, gdy tak naprawdę nie masz środków, aby to zdobyć. Dlatego nazywamy to pożyczką. Ale oczywiście pożyczka musi być zabezpieczona, w przeciwnym razie osoba, która pożyczyła pieniądze, może po prostu nie spłacać zobowiązań, a wtedy będzie to zwykła kradzież.

Tora, nauka Mojżesza, przewidywała to. W Księdze Powtórzonego Prawa mamy i widzimy to także u proroków, sposoby udzielania zabezpieczenia za pieniądze pożyczone z konieczności. Może to być nawet jedzenie.

A potem, gdy praca zostanie wykonana i pieniądze będą mogły zostać zwrócone, przedmiot zabezpieczenia, w pewnym sensie zastaw, będzie mógł zostać zwrócony. Najczęściej była to tunika lub okrycie wierzchnie. W starożytności okrycie wierzchnie lub płaszcz było czymś, co nosiło się w ciągu dnia w celu ochrony przed warunkami atmosferycznymi, a w nocy spało.

Tak więc w Torze Mojżesza tunika, jeśli tunika służyła bezpieczeństwu, zawsze musiała zostać zwrócona do wieczora, ponieważ nie można było narażać życia osoby, która pożyczyła pieniądze, narażając jej zdrowie przez że nie jest w stanie ogrzać się w nocy. Zatem tego rodzaju regulacje były powszechnie znane. Ale przed czym ostrzega to przysłowie w pierwszych wersetach rozdziału szóstego, tak naprawdę mamy w Księdze Przysłów 20 wersecie 16.

Jeśli pożyczyleś pieniądze obcokrajowcowi, równie dobrze możesz uznać je za utracone. Przewidywana tu sytuacja jest taka, że osoba, która faktycznie jest winna pieniądze, nie czuje się zobowiązana wobec osoby, która obecnie deklaruje ich zabezpieczenie. Przewidywana praktyka jest rodzajem mediacji.

Masz kogoś, kto pożyczył pieniądze komuś spoza Izraela, nazywa się go cudzoziemcem, więc nie jest zobowiązany na mocy przymierza. On nie jest bratem. Z jakiegoś powodu nie udało Ci się uzyskać wystarczającego zastawu na pokrycie pożyczonej kwoty.

Ale potrzebujesz tych pieniędzy i nie możesz ich odzyskać. Więc idziesz teraz do swojego przyjaciela, swojego brata przymierza i mówisz mu: posłuchaj, zabezpiecz pożyczkę tego gościa. Cóż, przysłowie mówi, że jeśli to zrobisz, lepiej poproś znajomego, aby odzyskał te pieniądze, bo ich nie ma.

Facet, który naprawdę jest winien pieniądze, nie czuje się zobowiązany wobec Ciebie, który zapewnił mu zabezpieczenie. I nawet nie będzie próbował spłacić pożyczki. Takie jest zatem zasadnicze ostrzeżenie zawarte w tych pięciu wersetach.

Ale lekcja jest bardzo prosta, że dając zabezpieczenie pożyczki, lepiej mieć środki, aby wiedzieć, że jeśli stracisz to zabezpieczenie, nie zaszkodzi to twojemu życiu. W pewnym sensie jest to uznaniowy dochód lub pieniądze, które posiadasz. Nasze drugie przysłowie dotyczy pracy i lenistwa.

I tu dochodzimy do zasady, którą omówimy w naszym ostatnim wykładzie z tego cyklu, a mianowicie do mądrego podejścia do pracy. To naprawdę najważniejszy temat, ponieważ praca jest częścią każdego społeczeństwa. To jedna z rzeczy, o której najczęściej mówimy w szerokim ujęciu gospodarczym – nasz produkt narodowy brutto.

A to znaczy, co produkujemy naszymi wysiłkami i naszą pracą, czego chce ktoś inny? Praca jest koniecznością do życia. Bóg zaprojektował pracę tak, aby była dobra. Bóg zaprojektował pracę tak, aby była radością naszego życia.

Ale oczywiście stało się to czymś innym. Stało się to czymś, co często określa się mianem trudu lub bólu. Hebrajskie słowo określające to występuje w Księdze Rodzaju i spotykamy je dość często, a także w Księdze Przysłów.

To słowo *etzev*. Zatem Bóg mówi Adamowi, że ponieważ upodobniłeś się do Boga, praca na roli stanie się dla ciebie *etzebonem*. To będzie trud.

To będzie walka. To stanie się bólem. Wiedza, którą myślałeś, że posiadasz na temat dobra, wynagrodzi cię trudem zebrania plonów z ziemi.

I tak, kiedy zasadzisz roślinę, na której pojawią się rośliny, których nie chciałeś i nazwiesz je chwastami, nazwiesz je cierniami, a ty nazwiesz je osetami, nie masz wiedzy, którą twierdziłeś. Twoja praca nie będzie już przynosić takich satysfakcjonujących rezultatów, jakie powinna. Często zamiast nagrody otrzymasz walkę .

Jednak ta walka jest konieczna. Dowiadujemy się o tym w Nowym Testamencie. Apostoł Paweł mówi do Tesaloniczan, że trzeba, aby pracowali, a jeśli nie pracują, nie mogą jeść.

Niektórzy z Tesaloniczan mają to miejsce na początku swojej posługi Pawła, kiedy wyraźnie przewidywał, że przyjdzie Pana nastąpi wkrótce i prawdopodobnie za życia wielu z tych ludzi, co skłoniło niektórych z nich do myślenia: cóż, możemy już porzucić ten świat. Nie musimy już zwracać uwagi na zwykłe porządki życia i nie będziemy już pracować. I Paweł musiał powiedzieć: słuchajcie, kiedy byliśmy z wami, spędzaliśmy czas na głoszeniu, a potem pracowaliśmy, abyśmy mieli swobodę głoszenia.

A wy, ludzie, którzy teraz wybraliście wiarę, nie macie możliwości pomyśleć, że nie powinniście pracować. Mrówki. Obserwowałem mrówki tam, gdzie nie chciałem ich oglądać, czyli przy fundamentach mojego domu, gdzie przychodziły i napadały na moją spiżarnię.

Ale to najbardziej ciekawskie małe stworzenia. Zawsze jest o nich głośno. To znaczy, oni wszyscy po prostu jadą samochodem i wydaje się, że wszyscy wiedzą, dokąd jadą, i wydaje się, że wszyscy wiedzą, co mają robić, i wszyscy dźwigają te wielkie ładunki, które wynoszą trzy razy większe od nich.

I zadajesz sobie pytanie, dlaczego te małe stworzenia robią to wszystko? I dlaczego niektórzy z nich nie zachowują się jak trutnie, no wiesz, po prostu usiądą z boku i pozwolą komuś innemu ponieść ciężar za nich? Ale nigdy nie znajdziesz takiej mrówki. Po prostu nie takie są mrówki. A Wisdom Writer mówi: cóż, analogią do ludzkiego życia jest to, że nie masz możliwości bycia trutnią.

Często zastanawiałem się nad tymi dronami, wiesz, jedyne, co muszą zrobić, to upewnić się, że królowa jest zaopatrzona w zapłodnione jaja. Nie wydaje mi się to zbyt dużym zadaniem. Ale w jakiś sposób taka jest ich rola.

To właśnie robią. Ale takich mrówek nie znajdziesz. A „Wisdom Writer” mówi, że ludzie są bardziej podobni do mrówek.

Nie są jak pszczoły. W związku z tym ludzie muszą pracować we właściwym czasie, we właściwy sposób i w porządku. A jeśli tego nie zrobicie, bieda zapuka do drzwi.

W ten sposób wyrażono to wielokrotnie w Księdze Przysłów. Wrócimy do tego w naszym ostatnim wykładzie. Są też ludzie, którzy zawsze opracowują jakiś plan, który ich zdaniem będzie dla nich najlepszy.

I tak mrużą oczy, przebierają nogami, wskazują palcami. Są to wszelkiego rodzaju tajne sposoby komunikowania się, tajne sposoby opracowywania planu, dzięki któremu będziesz mógł wykorzystać kogoś innego. To nigdy nie prowadzi do niczego innego niż kłopoty.

To nigdy nie prowadzi do niczego innego niż nieszczęście. W pewnym sensie stałem się fanem PG Woodhouse. Jedną z jego postaci jest facet o imieniu Ukridge .

A jeśli kiedykolwiek będziesz chciał przykładu awanturnika, musisz przeczytać jedną z historii Ukridge . Ale niezmiennie ma plan. I będzie w stanie zarobić mnóstwo dużych pieniędzy.

Zwykle wciąga w swój plan mnóstwo innych osób. I niezmiennie jest to katastrofalne dla niego i wszystkich jego przyjaciół. PG Woodhouse rozumiał to naprawdę dobrze.

Ukridge był awanturnikiem, który zawsze potrafił wciągnąć swoich przyjaciół w bezużyteczny plan. Są też rzeczy, których Pan nienawidzi. Siedem obrzydliwości.

Mówimy o siedmiu grzechach głównych. Cóż, Księga Przysłów ma siedem obrzydliwości. Duma, kłamstwa, morderstwa, przewrotne plany, wichrzyciele, fałszywe świadectwa i wzniecanie konfliktów między przyjaciółmi.

Interesujące jest to, że części ciała obejmują oczy, język, ręce, serce, stopy i usta. Jest to więc oczywiście bardzo ładnie ułożona sekwencja, w której masz wiedzieć, że nie chcesz być taką osobą. Trzymaj się z daleka od tych siedmiu obrzydliwości.

Taka jest rada mądrego nauczyciela.

To jest dr August Kunkel w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów. To jest sesja numer 8, Cztery lekcje przysłówia, rozdział 6 Księgi Przysłów, wersety od 1 do 19.